

Protokół Nr 14/08

z posiedzenia Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych Rady Powiatu Siemiatyckiego, które odbyło się w dniu 22 grudnia 2008r. w Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 10⁰⁰ do godz. 11³⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji według załączonej listy obecności.

W posiedzeniu uczestniczyli również:

1. Starosta Jan Zalewski
2. Wicestarosta Mikołaj Mantur
3. Przewodniczący Rady Powiatu Bogusław Zduniewicz
4. Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska
5. Naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia – Krzysztof Rożuk
6. Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Siemiatyczach – Urszula Obrycka
7. Przedstawiciele Rady Pedagogicznej oraz rodziców uczniów uczęszczających do Zespołu Szkół Specjalnych w Siemiatyczach.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie możliwości rozbudowy budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Siemiatyczach – spotkanie z przedstawicielami szkoły
2. Opiniowanie materiałów na XVII sesję Rady Powiatu
3. Sprawy różne

P – kt 1.

Przewodnicząca Komisji Grażyna Jaszcuk otwierając posiedzenie powitała zebranych: Starostę, Wicestarostę, naczelnika Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia, członków komisji , szczególnie ciepło i serdecznie powitała panią dyrektor Szkoły Specjalnej, rodziców oraz nauczycieli tej szkoły. Przewodnicząca Grażyna Jaszcuk podkreśliła, że szkoła ta jest bardzo jej bliska ponieważ pracowała w tej placówce.

Przewodnicząca Grażyna Jaszcuk poprosiła o zabranie głosu panią dyrektor Urszulę Obrycką.

Dyrektor Urszula Obrycka w imieniu Rady Rodziców i Rady Pedagogicznej oraz własnym podziękowała za zaproszenie. Korzystając z okazji Pani dyrektor złożyła życzenia Wesołych Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego co najlepsze w nadchodzącym Nowym Roku.

Dyrektor Urszula Obrycka poinformowała, że kierowana przez nią placówka funkcjonuje od 2003 roku, pod każdym względem udowodniła, że zasługuje, na zaufanie i zainteresowanie. Budynek, w którym funkcjonujemy został przekazany darowizną, praktycznie od podstaw został wyremontowany ze środków specjalnych, został wyposażony również w pomoce , niestety w tej chwili ze względu również na nasze pozytywne działania od 2003 roku znacznie wzrosła liczba uczniów szkoły. W 2003 roku liczba uczniów kształtowała się w granicach 9 – 12 osób, natomiast początek września 2008 roku jest to 43 uczniów. W ciągu trzech lat jeżeli chodzi o wzrost liczby uczniów jest to naprawdę bardzo, bardzo duży przyrost gdyż przeciętnie szkoły specjalne liczą około 100 uczniów. W tej chwili ze względu na przyrost uczniów jest konieczna bardzo pilna rozbudowa placówki, dzieci w tej chwili nie mają już wystarczających pomieszczeń do nauki, pomieszczenia klasowe są wygospodarowane na holu, zlikwidowana została

stołówka, w której również znajduje się pomieszczenie gimnazjum. W tej chwili już brakuje sanitariatów, rehabilitacja odbywa się na korytarzu. Ze względu na powiększenie oddziałów brakuje gabinetów logopedycznych, w tej chwili praktycznie nie mamy już pomieszczeń, gdzie dodatkowo moglibyśmy cokolwiek zorganizować. Zajęcia wychowania fizycznego cztery razy w tygodniu odbywają się na korytarzu, w-organizowany jest w każdej klasie więc praktycznie cały czas jakaś grupa dzieci przebywa na zajęciach wychowania fizycznego, jednocześnie przeszkadza uczniom, którzy za ścianą mają lekcje. Biorąc pod uwagę działalność szkoły w przyszłości dyrektor Urszula Obrycka poprosiła o podjęcie pozytywnej decyzji, pozytywne zaopiniowanie rozbudowy jednocześnie wyraziła opinię, że placówka na to zasługuje. Pani przewodnicząca wspomniała, że szkoła ta jest bliska jej sercu więc tym bardziej będzie tej decyzji przychylna mając porównanie, jak wyglądała praca, kiedy było 9 uczniów i wyobrażając sobie, jak może wyglądać teraz kiedy jest 43 uczniów i dodatkowo wzrosła kadra bo w tej chwili w szkole pracuje 30 osób w Bacikach i Siemiatyczach – jest to naprawdę dużo ludzi i jeszcze tej kadry brakuje biorąc pod uwagę liczbę 70 uczniów w Bacikach i w Siemiatyczach. Do niedawna do szkoły dowożeni byli uczniowie z terenu Miasta, Gminy Siemiatycze, Nurzec w tej chwili dowożeni są również uczniowie z Mielnika, dotychczas nie są dowożone tylko dzieci z Gminy Milejczyce. Według informacji pani dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno Pedagogicznej z roku na rok systematycznie wzrasta liczba wydawanych orzeczeń, w tej chwili nie można stwierdzić ilu uczniów będzie za rok czy za dwa bo z reguły rodzice podejmują decyzję o zapisaniu dziecka do szkoły specjalnej w trakcie edukacji, kiedy widać że są problemy, kiedy dziecko nie radzi sobie w szkole więc trudno jest określić, ilu uczniów będzie za rok czy dwa, ale biorąc pod uwagę to, że już w tej chwili, po trzech latach jest tak duży wzrost można być na 99% pewnym, że wzrost ten będzie nadal postępował. Ponadto w każdej szkole specjalnej utworzone są kolejne etapy edukacyjne. U nas utworzone zostało gimnazjum ale co będzie działo się z dziećmi, które skończą gimnazjum, gdzie pójdą dalej?W związku z tym istnieje potrzeba utworzenia szkoły przysposabiającej do pracy, jest to Szkoła Zawodowa dla dzieci z upośledzeniem umiarkowanym i znacznym. Gdyby szkoła ta została utworzona automatycznie liczba uczniów wzrośnie o jeden czy dwa oddziały. Szkoła w dużej mierze funkcjonuje dzięki pozyskiwanym darowiznom ale należy też podkreślić, że subwencja na naszą szkołę jak na żadną inną jest bardzo wysoka w związku z tym według wyliczeń od trzech, czterech lat do szkoły specjalnej nie dokłada się a wręcz z subwencji naszej szkoły zostaje jeszcze trochę pieniędzy na działalność pozostałych szkół . Dyrektor Urszula Obrycka wyraziła opinię, że ponieważ radni powiatowi są to radni z poszczególnych gmin w związku z tym w interesie każdego radnego powiatowego danej gminy powinno leżeć to, aby zapewnić właściwą terapię i edukację dzieci niepełnosprawnych pochodzących z danej gminy bo dzieci pochodzą , oprócz jednej gminy, ze wszystkich gmin Powiatu Siemiatyckiego. Wcześniej były propozycje ewentualnego wygospodarowania pomieszczeń w szkołach masowych, w których być może ze względu na niż demograficzny za jakiś czas opustoszeje część pomieszczeń. Dyrektor Urszula Obrycka wyraziła opinię, że jest to nierealne ponieważ szkoły masowe, integracyjne na pewno w pewien sposób zapewniają edukację dzieciom niepełnosprawnym ale w żaden sposób nie pozwalają zapomnieć o niepełnosprawności a wręcz odwrotnie, na każdym kroku dziecku niepełnosprawnemu, które ma naprawdę duży potencjał, które naprawdę może rozwinąć się we właściwych warunkach na każdym kroku szkoła ta przypomina, że dziecko to jest niepełnosprawne. Natomiast każda szkoła specjalna pozwala dzieciom rozwinąć się na miarę ich możliwości. Można śmiało stwierdzić, że części artystyczne przygotowane przez nasze dzieci czy występy zespołu tanecznego naprawdę nie odbiegają poziomem od występów dzieci zdrowych a często nawet być może są lepiej przygotowane. Na pewno

wymagają dużo więcej pracy ale warte są pochwały i obejrzenia.

Dyrektor Urszula Obrycka podkreśliła, że na pewno ważne są wszelkie działania podejmowane przez Starostwo, czy budowa drogi czy cokolwiek innego jednak w wypadku rodziców dzieci niepełnosprawnych najważniejsze jest zapewnienie edukacji tym dzieciom. Dzieci te z roku na rok rosną, są coraz starsze a niestety, najważniejsze jest zapewnienie dzieciom właściwego rozwoju poprzez zapewnienie właściwych warunków terapii w okresie szkoły podstawowej.

Głos zabrał **Starosta Jan Zalewski**, który stwierdził, że oceniając zjawisko przybywania dzieci niepełnosprawnych i trzeba tworzyć dla nich dobre warunki do kształcenia, rozwoju i wychowania to jest to samo w sobie niepokojące bo lepiej byłoby aby dzieci niepełnosprawnych było jak najmniej a to, że dzieci przybywa jest to smutne ale życie jest życiem i nie będziemy rozważać jakie czynniki wpływają na to, że tak się dzieje. Cywilizacja niesie równe zagrożenia. My jesteśmy zobowiązani, jest to zarówno obowiązek prawny jak i etycznie moralny aby dla nich, gdzie los doświadczył ich tak ciężko, szczególnie zobowiązani jesteśmy pomagać. Wydawało się, że stworzyliśmy bazę przy ul. Pałacowej i że już jest dobrze jednak okazuje się, że te warunki na ten czas nie są zadowalające i jest to prawda. Starosta poinformował, że od czasu do czasu bywa w tej szkole, zawsze jest tam miło i przyjemnie, dzieci zawsze coś przygotowują, jest to ciężka praca dla pedagogów bo nie sztuka pracować z uczniem zdolnym bo jest to sama przyjemność i tylko oczekuje się na sukcesy natomiast praca z takimi dziećmi jest to szczególnie rodzaj pedagogiki. Starosta Jan Zalewski poinformował, że niedawno był w Bielsku Podlaskim, gdzie Zespół Szkół został przekształcony w szkołę specjalną o pełnym cyklu a więc kończącą się szkołą zawodową. Wygląda to dobrze i chciałoby się, aby i u nas tak było. Temat ten był podejmowany, dyskutowany przez Zarząd, było to odkładane w czasie bo były akurat inne inwestycje, nie tylko drogowe: Zespół Szkół, który nadal jest nieskończony, PDPS, infrastruktura sportowa, infrastruktura wymiaru sprawiedliwości, inwestycji jest sporo, zadowoliliśmy się wcześniej, że jakaś baza jest na bazie banku PKO i problem jest rozwiązany ale w miarę przyptywu ilości dzieci warunki pogarszają się i trzeba zastanowić się, w jakim kierunku pójść. Jeżeli takie są tendencje demograficzne w tym obszarze jeżeli chodzi o dzieci niepełnosprawne, jeżeli ta tendencja będzie wzrostowa to problem ten trzeba w przyszłości rozwiązać, jest to zadanie nieuniknione, trzeba zastanowić się w jaki sposób, w jakim kierunku pójść, czy rozbudowywać ten budynek czy może jakaś sytuacja bazowa rozwiąże się w ciągu najbliższego roku. Być może zwolni się gdzieś kubatura rozważając niż demograficzny, który będzie dotyczył szkoły podstawowe, gimnazja czy szkolnictwo średnie. Pewnie będziemy rozważać, opinia komisji na pewno będzie ważna, komisja coś podpowie, coś zasugeruje natomiast decyzja na przestrzeni trudno określić jakiego czasu ale na przestrzeni następnego roku będzie należała do Zarządu i generalnie do Rady Powiatu jeżeli taka inwestycja będzie zaplanowana. Starosta Jan Zalewski podkreślił, że widzimy ten problem, on jako Starosta oraz cały Zarząd tylko że teraz, jeżeli chodzi o lata 2009 – 2010 z punktu widzenia możliwości finansowo – budżetowych powiatu będzie to poważny problem bo mamy zaplanowane inwestycje w układzie dwuletnim, trzeba przygotowywać się przez następny rok, rozważać jak ten problem rozwiązać, czy rozbudować czy zlokalizować ją w innym miejscu i ewentualnie podjąć działania proinwestycyjne w roku 2010.

Jedna z obecnych na sali pań reprezentujących rodziców poinformowała, że jako rodzic uważa, że problemu tego nie należy odkładać, rozwiązanie należałoby podjąć już dzisiaj. Przedstawicielka rodziców podkreśliła, że w szkole tej jest codziennie i widzi ten problem codziennie, serce się kroi, dzieci ćwiczą pod nogami innych dzieci może nie każdy to widzi i nie każdy może sobie wyobrazić jakie są warunki w tej szkole chociaż pani dyrektor i cały personel naprawdę starają się z całych sił. Było wspaniale kiedy było

12 dzieci ale teraz trudno wyobrazić sobie, jak przebiegają tam lekcje. Nie można odkładać tego problemu. Jest jeszcze problem utworzenia klasy przystosowania do pracy. Pani będąca przy głosie poinformowała, że ma większe dziecko i szkoła ta spadła dla niej jak manna z nieba, miała dziecko niepełnosprawne, z którym nie wiedziała co zrobić. Miałoby siedzieć w domu? Udało się, powstała szkoła, dziecko jest zadowolone, nie jest szykanowane. Jest to problem rodziców, którzy nie wiedzą, co zrobić z dziećmi niepełnosprawnymi. Dziecko rośnie, skończy gimnazjum i co? Jeżeli powstanie szkoła przystosowania do pracy kolejne lata dziecko będzie mogło spędzić w towarzystwie, które lubi, nie trzeba będzie chować dziecka przed światem i ono jeszcze czegoś się nauczy, zostanie przystosowane do tego, że będzie mogło sobie w życiu poradzić, rodzice nie są wieczni. Pani będąca przy głosie poprosiła o podjęcie decyzji już dziś a nie odkładanie tego na rok 2010. Dla rodziców, którzy mają zdrowe dzieci ten problem nie jest do wyobrażenia, nie istnieje. Dla rodziców dzieci niepełnosprawnych jest to iskierka nadziei. Czy nie można wygospodarować środków przynajmniej na rozpoczęcie budowy? Nie wiadomo, co Starosta ma na myśli mówiąc o zorganizowaniu tego w innym miejscu ale w tym miejscu jest już dobry początek i pewnymi nakładami można doprowadzić to do końca i wtedy problem będzie rozwiązany dla rodziców, dla pedagogów, dla osób zarządzających, nie można tego problemu odkładać.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że chyba będzie wyrazicielem ogólnej opinii że na dzisiaj przekonywanie Rady czy Zarządu Powiatu do potrzeb jest niepotrzebne ponieważ znamy ten problem. Pisma do Rady Powiatu Siemiatyckiego od Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców wpłynęły pod koniec września, Rada się z tym zapoznała, chcieliście państwo wziąć udział w sesji ale w związku z tym, że został wydyskutowany taki tok spotkań, aby można było cokolwiek zrobić w mniejszym gronie. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że zapewne będzie wyrazicielem zarówno opinii Zarządu jak i całej Rady, że wszyscy jesteśmy przekonani, że jest potrzeba rozbudowy, jest to poza dyskusją bo gdyby ktoś udowodniał że może nie, bo nie wiadomo, co będzie. Oczywiście, każdy się zastanawia, zastanawia się Starosta, Przewodniczący i każdy radny zastanawia się na ile pewna jest tendencja wzrostowa bo jeżeli chodzi o Radę Powiatu są to odpowiedzialne decyzje bo jeżeli zainwestowałoby się pewne środki a później nie będzie dzieci tak, jak dzieje się niejednokrotnie w normalnych szkołach, wszyscy wiedzą, ile szkół zostało wyremontowanych a teraz z bólem trzeba je zamykać, na terenie każdej z gmin placówki takie pojawiły się w ostatnim okresie. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że dzisiaj jako komisja wspólnie nie będziemy rozpatrywać szczegółów rzeczy, Przewodniczący stwierdził, że od razu nasuwa mu się pytanie czy przy ul. Pałacowej istnieją warunki prawne do tego, aby powiat mógł zainwestować i rozbudować bo od tego trzeba wyjść w całym tym procesie. Nie jest tak, że Zarząd czy Rada Powiatu dziś może podjąć decyzję nie zabezpieczając i nie sprawdzając do strony technicznej, prawnej, własności działki, czy możemy wydać na to pieniądze. Jeżeli chodzi o inne rozwiązania lokalizacyjne można byłoby się ku temu skłonić bo wiadomo, że coś się będzie zwalniało, wszyscy krzyczą i alarmują, że ubywa nam młodzieży, wynika to z kwestii demograficznych, które nie omijają żadnego kraju. Jakie są możliwości należałoby przejrzeć zasoby lokalowe. Oczekiwania ze strony rodziców są duże, lepiej od razu jasno sobie powiedzieć że jeżeli w 2009 roku podjęlibyśmy jakieś przygotowania od strony technicznej przyglądając się, jakie są możliwości to nie ma tak, że w roku 2009 chyba już na dzisiaj będziemy mogli rozpocząć prace budowlane bo jest to cały proces tym bardziej że jest to szkoła a nie np. droga. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że w rozmowach z radnymi, również Zarząd widzi tą potrzebę i nie jest tak, że ktoś sobie myśli że szkoła specjalna ma wystarczające warunki. Chodzi o otoczkę prawną bo jest to budynek nie nasz, nie z zasobów miejscowych, jest to

budynek banku podobnie jak działka i to stwarza różne problemy, które mogą wystąpić. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz zaznaczył że nie twierdzi, że są to rzeczy nie do przebrnięcia, trzeba je tylko rozważyć. Przewodniczący Rady poinformował, że szukałby możliwości szukania rozwiązań lokalizacyjnych w związku z tym żeby nikt nie zarzucił że wydaliśmy jakieś pieniądze, a muszą być to duże pieniądze bo sądząc z projektów nie jest to mała rozbudowa. Polegałoby to na kompleksowym przystosowaniu pod potrzeby, być może należy przeprowadzić badania tendencji wzrostu liczby dzieci niepełnosprawnych. Osoby za to odpowiedzialne wypowiedzą się, jak będzie to wyglądało. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że jego intencją było to, że rozumiemy potrzeby, chociaż jak wspomniał Starosta powiat ma wiele potrzeb ale dobro dziecka jest zawsze bliżej od nawet poważnej drogi komunikacyjnej. Okres planowania jest jaki jest, projekt budżetu już jest, będziemy go przyjmować, Przewodniczący stwierdził, że nie sądzi, aby była możliwość ale będzie myślał nad tym Zarząd. W każdym razie dziś jest pierwsze spotkanie z właściwą merytorycznie komisją po to, aby wysłuchać jakie są pomysły rodziców i pracowników szkoły na ten temat.

Dyrektor Urszula Obrycka zaznaczyła, że szkoła specjalna jest to jedyna szkoła w powiecie pozostałych szkół, podstawowych czy średnich jest sporo. W każdym powiecie z reguły istnieje tego typu placówka, czy jest to powiat sokólski czy hajnowski gdzie od czasów powojennych została utworzona jedna szkoła specjalna i szkoła ta istnieje przez te wszystkie lata. U nas takiej szkoły nie było, powstała w 2003 roku. Odnosząc się do kwestii własności budynku dyrektor Urszula Obrycka stwierdziła, że jest to wręcz idealna sytuacja bo Starostwo otrzymało bardzo duży majątek, budynek naprzeciwko budynku szkolnego był w tym roku wyceniony na kwotę 1.200 tys. zł., budynek bez placu, więc nasz budynek ma porównywalną wartość. Budynek został przekazany aktem notarialnym w formie darowizny na rzecz Starostwa Powiatowego z obciążeniem na rzecz Szkoły Specjalnej. Dyrektor Urszula Obrycka podkreśliła, że po konsultacjach z prawnikiem w Białymstoku ma to sprawdzone i wie, że nie ma żadnych przeszkód w rozbudowie tego budynku ponieważ jest to własność powiatu pod warunkiem, że nie przeznaczy tego na inny cel. Wyraźnie jest napisane: "na działalność z obciążeniem pod działalność Szkoły Specjalnej". Dyrektor Urszula Obrycka poinformowała, że z pierwszymi pismami wystąpiła w październiku 2005 roku, było to trzy lata temu, wówczas Zarząd wyraził wolę podjęcia wstępnych działań wydania zgody na podjęcie działań zmierzających do wszczęcia procedury wydania pozwolenia na budowę. Procedura ta została wszczęta, po pozytywnej decyzji konserwatora zabytków zostało wydane pozwolenie na budowę, ono już jest. Dyrektor Urszula Obrycka poinformowała, że wystąpiła z pismem o zabezpieczenie środków finansowych na projekt, Zarząd tą decyzję odłożył do 2007 roku, dyrektor Urszula Obrycka poinformowała, że w tym czasie załatwiła wtórnik do projektu, który kosztuje około 2 tys. zł., więc również jest już jakiś konkretny wstęp, najważniejsza jest decyzja lokalizacyjna. Poza tym w tamtym okresie, za wiedzą Zarządu w 2005 – 2006 roku została również wykonana wizualizacja. Dyrektor Urszula Obrycka zaprezentowała zebrany wizualizację rozbudowy budynku Zespołu Szkół Specjalnych. Zgodnie z decyzją lokalizacyjną byłby to budynek o powierzchni 12 na 30m, powierzchnia dość duża, na pewno nie można planować nie wiadomo jakich obiektów bo koszty utrzymania byłyby ogromne, taki budynek o powierzchni 12 na 30m połączony zgodnie z projektem łącznikiem z obecnym budynkiem szkoły wystarczyłby i zapewniłby na długie lata właściwe funkcjonowanie placówki.

Obecna na sali przedstawicielka Rady Pedagogicznej stwierdziła, że ta lokalizacja jest najlepsza, rozrzucanie dzieci po innych szkołach, na wieś nie wchodzi w grę ponieważ dzieci poznają świat wszystkimi zmysłami, dziecko musi zejść do sklepu i zobaczyć, jak dzieje się sprzedaż, dziecko musi zejść do banku, musi umieć przejść przez

ulicę a więc musi na konkretach nauczyć się wszystkiego doświadczyć tego, przerzucenie dziecka gdzieś daleko od centrum nic nie daje, mówienie mu, że coś wygląda jakoś tam nic nie daje, dziecko musi wszystko widzieć dlatego ta lokalizacja budynku szkoły specjalnej jest najlepsza, przerzucanie dzieci gdzie indziej nie wchodzi w grę.

Naczelnik Krzysztof Rożuk stwierdził, że jeśli chodzi o liczbę uczniów w kolejnych latach uczniowie ci będą się generować, każdy typ szkoły jest to co najmniej 20 osób do 30 osób, bo przechodzą z jednego typu szkoły do drugiego. Jeżeli chodzi o szkołę podstawową tendencja jest jednoosobowa spadkowa czyli możemy przyjąć że zawsze będzie to 24 uczniów z terenu Siemiatycz czyli nie zasilanych z ZOL z Bacik tylko konkretnie z naszego terenu czyli gimnazjum to kolejne 24 osoby i mamy 48 osób i szkoła przysposobienia do zawodu – kolejne 24 osoby mamy liczbę około 70 osób nie licząc ZOL, który stanowi odrębny temat, który nie stanowi tu dyskusji. Pani dyrektor wspomniała o stołówce, sali i dojazdach - Naczelnik Krzysztof Rożuk zaznaczając, że jest to jego prywatne zdanie stwierdził, że z tego co się orientuje wynika, że nawet nie było pozwolenia na zatrzymywanie się autobusów w tym miejscu, przy tej szkole, kiedy dowożono dzieci z Drohiczyzna ponieważ ulica jest za wąska, jest przejście dla pieszych, jest wzmożony ruch. Naczelnik Rożuk wyraził opinię, że być może w niedługim czasie może udałoby się pozyskać budynek po Szkole Podstawowej Nr 2 gdzie jest sala, gdzie jest stołówka, gdzie jest parter i na parterze znajduje się dużo sal. Wówczas łatwiej pozyskać pieniądze z ministerstwa na dostosowanie budynku niż na tę inwestycję. Tam jest dojazd, jest parking, tam też są sklepy i to też jest centrum miasta przy mniej ruchliwej ulicy. Tam znajduje się sala, jest to gotowy obiekt, czy nie warto się o to pokusić? PFRON to doinwestuje bo dziś musimy wiedzieć, że budując budynek musi on spełniać wszelkie wymagania dla niepełnosprawnych a idzie to z naszych pieniędzy inwestycyjnych. Z PFRON można pozyskać środki na windy, na podjazdy, jeżeli jakiś budynek nie spełnia tych wymogów to mamy możliwość pozyskania znacznej kwoty pieniędzy na to, aby dostosować go do wymogów. Jest to najszybsze rozwiązanie dla szkoły, wtedy nie jest to rozwiązanie nijakie, jest plac, jest boisko, jest stołówka, jest kuchnia, jest sala. Jeżeli to by się nie udało trzeba myśleć o rozbudowie o inwestycji pieniędzy, które musimy sami wypracować.

Jedna z pań reprezentująca rodziców poinformowała, że jej dziecko uczęszczało do przedszkola integracyjnego i nigdy nie zgodzi się na to, żeby jej dziecko znowu przebywało w takich warunkach. Świadczy to o kulturze ludzi, którzy mieszkają w naszym mieście aby tym dzieciom zapewnić odpowiednie warunki.

Naczelnik Krzysztof Rożuk podkreślił, że jest tu mowa o przejęciu części budynku więc pewna część obiektu byłaby odłączona.

Jedna z obecnych na sali pań stwierdziła: "My nie ustąpimy, ma być szkoła i koniec."

Obecna na spotkaniu **nauczycielka filii w Bacikach** stwierdziła, że z tego, co przedstawia pani dyrektor pierwsze poczynania były od roku 2005, mamy koniec roku 2008, zbliża się rok 2009, w tym czasie dla naszego powiatu bardzo bliski był los ludzi starszych, gdzie powstał piękny Dom Pomocy Społecznej, gdzie ludzie starsi mają zagwarantowaną godną starość a co z dziećmi, które zaczynają dopiero życie, dlaczego im nie zagwarantować odpowiednich warunków? Owszem, wszyscy zgadzamy się że jest potrzeba ale może jeszcze nie teraz, do 2010 od 2005 to 5 lat – komu my szkodzimy? Własnym dzieciom? Jeżeli dziś nie mamy w rodzinie takiego problemu ale nie wiadomo, czy nasza córka czy nasz wnuczek, czy nasza wnuczka za rok czy dwa nie przyjdzie na świat z defektem i co wtedy? Nie mamy grup wczesnego wspomagania o czym w tej chwili nie mówimy a to też jest bardzo potrzebne bo najważniejsza jest rehabilitacja od urodzenia. Pani poprosiła, aby nie odkładać, nie spychać tego, sam przedział czasowy

daje nam do myślenia - "jest potrzeba ale jeszcze nie teraz". Jest to już na wczoraj.

Pani reprezentująca rodziców stwierdziła, że jej odczucia jako rodzica są takie, że wygospodarowanie części budynku również nie wchodzi w rachubę, dzieci te będą szykanowane.

Naczelnik Krzysztof Rożuk podkreślił, że są to propozycje. Liczba uczniów w szkołach będzie ostro szła w dół.

Pani reprezentująca rodziców zaznaczyła, że wzrasta liczba dzieci rodzących się z upośledzeniem. Zapominamy o dzieciach, które są niepełnosprawne w Gminie Mielnik, dzieci te chodzą do normalnej szkoły ale dzieci te o wiele lepiej czułyby się w naszej szkole.

Naczelnik Krzysztof Rożuk podkreślił, że nie możemy mówić w ten sposób. Jest Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna, jest decyzja, rodzic decyduje, do jakiej szkoły pośle swoje dziecko.

Pani reprezentująca rodziców stwierdziła, że jest problem bo nie mamy klasy przysposobienia do pracy. Możemy wygospodarować budynek ale nie część, jeżeli już, to całość.

Naczelnik Krzysztof Rożuk poinformował, że dał propozycję, przykład. Równie dobrze może być to budynek po przedszkolu.

Radny Piotr Wysocki stwierdził, że chyba będzie wyrazicielem opinii lewej części siedzących i powie, że my od tego problemu absolutnie nie uciekamy tylko że w powiecie jest coś takiego, jak planowanie. Dzisiaj jesteśmy niemalże na początku 2009 roku, procedury uchwalania i planowania budżetu na 2009 rok już mamy za sobą i choćby żądania rodziców i kadry pedagogicznej szkoły były nie wiadomo jakie to nie da się tego wprowadzić już teraz do budżetu na 2009 rok. Trzeba bardzo poważnie przemyśleć propozycję pani dyrektor Obryckiej, radny Piotr Wysocki poinformował, że wspólnie z Franciszkiem Czarkowskim należy do grupy radnych, którzy byli w tej szkole, oglądali, widzieli projekt adaptacyjny, to wszystko ma sens. Radny Piotr Wysocki poinformował, że jest zwolennikiem tego, żeby całą edukację wszystkich grup tworzyć w jednym budynku, aby tego nie rozdzielać. Jeśli tam warunki terenowe pozwalają na zlokalizowanie tej części dobudowy – radny Piotr Wysocki poinformował, że chętnie pod takim czymś podpisałby się tylko nie już teraz, trzeba to wszystko zaplanować, przeanalizować, jakie są możliwości finansowe powiatu, skąd można sięgnąć po środki i czy aby te wszystkie założenia i standardy, jakie ma spełniać ta placówka będą odpowiadały bo na pewno na etapie, na którym pani dyrektor pokazywała nam projekt upłynęło trochę czasu, być może trzeba będzie nanieść tam pewne poprawki, dostosować windy itp. bo są to wymagania czasu, do tego trzeba podejść ze spokojem, nie ma co się szarpać, rodzice chcą, żądają i mają rację bo trzeba żądać od tych, którzy decydują o obliczu, rozwoju tego powiatu tylko że trzeba to wszystko przenieść na papier, przerachować, ocenić i dopiero wprowadzić w sensownym czasie do budżetu powiatu i realizować. Radny podkreślił że wie, że rodzicom zależy na tym w bardzo szybkim czasie ale trzeba poważnie usiąść, przedyskutować temat i jest możliwe wprowadzenie tego zadania do budżetu ale nie na 2009 rok. 2009 rok można sobie odpuścić na założenia techniczne.

Przewodnicząca Komisji Grażyna Jaszcuk poinformowała, że opinia Komisji dotycząca rozbudowy budynku będzie pozytywna widzimy potrzebę zmian, widzimy potrzebę rozbudowy ewentualnie przeniesienia – taka będzie opinia komisji ale decyzję podejmie Zarząd i Rada Powiatu.

Pani reprezentująca rodziców podkreśliła, że nie chodzi o to, aby już budować w 2009 roku ale o to aby w tym roku podjąć pozytywną decyzję ustalić, czy rozbudowujemy czy przenosimy, czy jest jakaś możliwość przeniesienia tej szkoły ale nie wydzielanie części budynku ale całego budynku. Chodzi o podjęcie decyzji a nie o rozbudowę szkoły w

2009 roku.

Przewodnicząca Komisji Grażyna Jaszcuk wyraziła opinię, że w 2009 roku Zarząd na pewno podejmie decyzję w tej sprawie.

Radny Piotr Wysocki poinformował, że w 2009 roku Zarząd konsekwentnie wypracuje decyzję.

Dyrektor Urszula Obrycka odnosząc się do kwestii zagospodarowania innego budynku podkreśliła, że trzeba brać pod uwagę specyfikę kształcenia dzieci niepełnosprawnych. Wygospodarowanie budynku po gimnazjum nie jest to takie proste ponieważ dzieci niepełnosprawne muszą mieć obiekt, który nie jest duży, dzieci niejednokrotnie są niepełnosprawne fizycznie, poruszają się bardzo wolno, muszą mieć wszędzie blisko, muszą mieć właściwie dostosowane łazienki, jak można wyobrazić sobie funkcjonowanie dziecka niepełnosprawnego wydzielając część byłej "dwójki" - jest to nierealne pomijając to, że są tam wielkie korytarze a dzieci muszą mieć stworzone warunki jak w domu tak, jak jest w tej chwili na Pałacowej z tym, że jest tam w tej chwili za ciasno. Nie ma możliwości funkcjonowania dzieci niepełnosprawnych w tak dużym obiekcie bo one będą czuły się tam zagubione, praca w takich warunkach jest nierealna. W jaki sposób doprowadzić do łazienki przez cały wielki korytarz dziecko, które ledwo się porusza kiedy trzeba natychmiast, szybko.

Radny Mariusz Obrycki zwrócił uwagę, że rozpatrujemy budynek gimnazjum, mówił o tym pan naczelnik ale gimnazjum jest w gestii burmistrza, który być może będzie chciał budować tam halę sportową albo inny obiekt i nie będzie tym zainteresowany, poza tym na pewno nie zrobi tego za darmo, będzie chciał pieniądze, jest to duży obiekt, duży czynsz, duże koszty utrzymania. Czy w perspektywie kilku lat nie będzie to nietrafiona decyzja?

Radny Tadeusz Niewiadomski podkreślił, że naczelnik mówiąc o "dwójce" dał taki przykład. Można szukać innych miejsc. Radny stwierdził, że widziałby tą szkołę w Dołubowie. Być może zlikwidowana będzie podstawówka w Siemiatyczach. W tym momencie dyskusowanie o tym, aby zrobić to już teraz jest też wiążące. Jedna z pań mówi, że ważniejszą sprawą była budowa Domu Pomocy Społecznej – być może nie ale Dom Pomocy pozyskał środki, do których tylko dołożyliśmy. Dziś podawanie czegoś, co jest niewłaściwe czy właściwe – cały czas chodzi o środki finansowe. Budżet powiatu nie jest to worek bez dna, pieniądze te są, jest Zarząd, jest Rada, która podejmuje pewne decyzje wiążące ale w obrębie środków finansowych, którymi możemy dysponować. Nie można powiedzieć że dziś podejmujemy decyzję o budowie Szkoły Specjalnej tak, ona jest potrzebna tylko skąd wziąć środki? Dziś podejmujemy taką decyzję ale i tak odwlecz się ona do 2010 roku bo w przyszłym roku trudno będzie pozyskać jakiegokolwiek środki. Stańmy na ziemi, pani dyrektor słusznie zauważyła, że trzeba nad tym pracować, wszystko kosztuje, wszystko drożeje, można wydać pieniądze tylko ktoś później powie że tak jak szkołę w Dołubowie, w Osmoli – też były tam dzieci tylko że w tej chwili obiekty te stoją puste, okna są powybijane, wójt chce się ich pozbyć, czy będziemy mieli ten sam dylemat za 5 – 10 lat, ktoś może wtedy powiedzieć "Tadeusz, ty maczałeś w tym palce". Radny Tadeusz Niewiadomski wyraził opinię że dobrze, że spotkanie w dniu dzisiejszym jest otwarte, że panie do nas przyszły, przedstawiły swoje racje, panie są matkami, mają swoje dzieci, radny podkreślił, że również dba o swoje dziecko i stara się mu pomóc, taka jest rola rodziców ale są pewne środki i obracamy się w granicach tych pieniędzy same czcze dyskusje czy obietnice pań nie usatysfakcjonują.

Wicestarosta Mikołaj Mantur stwierdził, że problem jest bardzo istotny i problem ten już istnieje, pomieszczenia te są już potrzebne w tej chwili. Odnosząc się do informacji pani dyrektor dotyczącej przygotowania inwestycji Wicestarosta podkreślił, że te wszystkie działania a więc wtórnik i inne na dzień dzisiejszy są nieaktualne praktycznie

trzeba zaczynać od zera bo wtórnik musi być świeży, decyzja musi być świeża. Trzeba zdać sobie sprawę, że jesteśmy w punkcie zerowym, ta koncepcja mogłaby do czegoś posłużyć ale tylko w sensie pogładowym, w którym kierunku się poruszać. Mając na względzie procedury związane z postępowaniem administracyjnym z projektowaniem, z uzyskaniem pozwolenia na budowę jest to co najmniej rok przy bardzo, bardzo sprawnym podejściu do tematu do czasu, gdy uzyska się dokumenty prawne pozwalające na realizację. Później kwestia budżetu i montażu finansowego są to również jakieś terminy gdyby się to wszystko super zazębiało to możliwość osiągnięcia idąc tą drogą efektu w postaci konkretnych metrów jest to w najlepszym przypadku wrzesień 2012 roku. Czy stać nas, czy państwo jesteście w stanie aż tak długo wytrzymać obecny stan, zakładając bardzo optymistycznie że ten proces będzie postępował sprawnie i nie będzie żadnych przeszkód np. w postaci blokady ze strony któregoś z sąsiadów itd. Więc może trzeba byłoby pójść inną drogą. W ciągu najbliższych dni jeszcze przed świętami ma zapaść decyzja co do dofinansowania i realizacji tzw. segmentu C przy Zespole Szkół w Siemiatyczach. Segment ten można byłoby zupełnie oddzielić od szkoły a więc nie byłoby bezpośrednich relacji między dziećmi ze Szkoły Specjalnej a uczniami szkoły średniej. Tam zaprojektowano bibliotekę pedagogiczną czyli jednostkę Marszałka oraz Poradnię Psychologiczną – Pedagogiczną, pomieszczeń tych jest dużo, na pewno coś da się wygospodarować, obiekt ten ma być przystosowany do wszelkich wymogów jeżeli chodzi o niepełnosprawność ruchową, są tam zaprojektowane dwie windy, podjazdy itd. Wicestarosta Mikołaj Mantur poinformował, że jego zdaniem byłaby to najkrótsza droga do uzyskania efektu bo jeżeli zapadnie pozytywna decyzja Zarządu Województwa w najbliższych dniach to już na wiosnę przystąpimy do realizacji i efekt będzie możliwy na przełomie roku 2009 i 2010 a więc byłoby to dwa lata wcześniej niż inwestycja wcześniej przedstawiona. Można by pokusić się o szkołę przysposobienia do pracy, zasadniczy trzon szkoły pozostałby tutaj natomiast tam można by próbować stworzyć te dwie placówki czyli szkołę przysposobienia do zawodu oraz sale rehabilitacyjne. Chcąc zaradzić tematowi już teraz bo pan naczelnik mówił o jakichś obiektach, są to obiekty nie nasze więc wiązałoby się to z ponoszeniem kosztów wynajmu bo przecież ani burmistrz ani żaden wójt nie odda po prostu obiektu, nie jest tak dobrze, nie ma co liczyć, że raptem spotkamy się ze zrozumieniem ze strony burmistrza. Przeznaczenie pewnych pomieszczeń na sale rehabilitacyjne pozwoli już na pewne rozładowanie, trzeba zastanowić się, czy budżet jest w stanie ponieść te koszty czy też nie. W ten sposób można byłoby rozładować na tą chwilę a docelowo przyjąć takie rozwiązanie bo w przeciągu maksymalnie dwóch lat segment C byłby zrealizowany.

Pani reprezentująca rodziców odnosząc się do propozycji radnego Tadeusza Niewiadomskiego dotyczącej lokalizacji szkoły poza Siemiatyczami stwierdziła, że pojawi się problem dowożenia dzieci do szkoły. Największa ilość dzieci pochodzi z Siemiatycz, jeśli będzie to Dołubowo będzie problem z dowożeniem.

Radny Piotr Wysocki podkreślił, że dopóki będzie to obowiązek gmin proszę się tym obowiązkiem nie przejmować, gminy są od tego aby tak to zorganizować aby wszystko grało.

Pani reprezentująca rodziców stwierdziła, że nie chodzi też o to, aby dodatkowo obciążać gminy bo jeżeli będzie to w Dołubowie to Gmina Siemiatycze nie poradzi sobie z dowożeniem takiej ilości dzieci. Czy chodzi o wydawanie pieniędzy czy stworzenie jak najlepszych warunków?

Naczelnik Krzysztof Rożuk zaznaczył, że gmina otrzymuje subwencję na dowożenie dzieci.

Radny Mariusz Obrycki zapytał, czy są jakieś środki, czy jakieś programy, z których Starostwo mogłoby skorzystać i uzyskać jakieś pieniądze? Trzeba byłoby to

zmonitorować.

Wicestarosta Mikołaj Mantur stwierdził, że tak jak mówił, przyszły rok byłoby to projektowanie, 2010 rok aplikacja i montaż finansowy, 2011 – realizacja inwestycji, 2012 – przecięcie wstęgi.

Pani reprezentująca rodziców stwierdziła, że nie jest to złe, problem będzie całkowicie rozwiązany bo tymczasowe przeniesienie tu czy tam jest to rozwiązanie tymczasowe a jeżeli zapadłaby decyzja o rozbudowie problem byłby rozwiązany na wiele, wiele lat.

Starosta Jan Zalewski poinformował, że w 2009 roku Zarząd będzie rozpatrywał, jakie są możliwości, trzeba mieć świadomość, że jeżeli wrócimy do rozbudowy na Pałacowej jest to jedyne słuszne rozwiązanie aby Zarząd, Rada i wszyscy byli przekonani wtedy rozbudowujemy. Starosta podkreślił, że powiat nie ma pieniędzy, cały czas jesteśmy na deficycie, inwestujemy, zaciągamy pożyczki, musi być również oceniona prognoza spłacania tego bo nikt nie będzie cały czas kredytował i nic nie budujemy z własnych środków, my pozyskujemy pieniądze z zewnątrz, na PDPS pozyskaliśmy 2/3, inwestycja kosztowała ponad 3 mln zł. a pozyskaliśmy 2 mln zł, dołożyliśmy 1 mln zł. na tym polega szuka bo jeżeli wykonalibyśmy jedną inwestycję z własnych środków wówczas możliwość inwestowania na dalsze lata nam się kończy. Starosta podkreślił, że trzeba bardzo rozważnie, roztropnie do tego podchodzić, nie można kierować się emocjami, temat jest już stary bo tyle lat się o nim mówi ale tak samo było z budynkiem PDPS, temat ten przewijał się około siedmiu lat w końcu obiekt został posadowiony tu, gdzie jest i dziś każdy powie, że to była decyzja najsluszniejsza. Na pewno w przyszłym roku musimy tą decyzję podjąć, dalej nie można już czekać

Pani reprezentująca rodziców podkreśliła, że jesteśmy tu aby dyskutować i wybrać najlepszą opcję.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że jest spokojny o sprawy prawno - własnościowe bo w tym zakresie nie ma przeszkód ale cały proces trzeba rozpocząć na nowo bo te wysiłki, które były poczynione należy rozpocząć od zera. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz zapytał, czy dyrekcja, Rada Pedagogiczna i rodzice nie będą niezadowoleni że pójdzie to takim trybem? Nie ma innej możliwości co wskazał Wicestarosta Mikołaj Mantur.

Pani reprezentująca rodziców stwierdziła, że pięć lat jest to naprawdę dobry termin, oby tylko się spełnił. Jako rodzice wskazujemy na to, że jednak to rozwiązanie jest najlepsze.

Przewodnicząca Komisji Grażyna Jaszcuk podsumowując dyskusję podkreśliła, że komisja będzie pilnowała aby Zarząd w 2009 roku podjął decyzję w sprawie szkoły specjalnej zgodnie ze słowami, które tu padły. Przewodnicząca Komisji podziękowała za dyskusję, za sugestie jednocześnie życzyła zdrowych, wesołych i spokojnych Świąt oraz cierpliwości bo tylko cierpliwość i spokój może nas uratować.

W tym miejscu Przewodnicząca Komisji ogłosiła przerwę.

P – kt 2.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył zmian w budżecie powiatu na 2008 rok. Zmiany omówiła **Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska** – projekt uchwały w załączeniu do protokołu. Członkowie Komisji nie wnieśli uwag do przedstawionego projektu.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2008 rok głosowało 6 członków Komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył ustalenia wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2008.

Projekt uchwały omówiła **Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska**. Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie ustalenia wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2008 głosowało 6 członków Komisji.

Następny projekt uchwały dotyczył uchwalenia budżetu powiatu siemiatyckiego na rok 2009.

Członkowie komisji stwierdzili, że nie ma potrzeby omawiania projektu uchwały ponieważ zostali zapoznani z jego treścią.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu powiatu siemiatyckiego na rok 2009 głosowało 6 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył programu współpracy w 2009 roku Powiatu Siemiatyckiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Członkowie komisji stwierdzili, że nie ma potrzeby omawiania projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie programu współpracy w 2009 roku Powiatu Siemiatyckiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie głosowało 6 członków Komisji.

Ostatni projekt uchwały dotyczył zasad wynagradzania nauczycieli, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków motywacyjnego funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia a także wysokości, szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego.

Członkowie Komisji nie zgłosili pytań i uwag do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 6 członków komisji.

P – kt 3.

Nikt z członków komisji nie zgłosił chęci zabrania głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Komisji Grażyna Jaszcuk podziękowała zebrany za przybycie i zamknęła obrady Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

Grażyna Jaszcuk

Protokółowała: Elżbieta Malinowska

